GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 25. — W Sobotę dnia 27. Marca 1830.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się pierwszym kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tuteyszych czytelników wynosi: . . 1 Tal. 18¾ sgr.;
dla zamieyscowych zaś: . . . 2 Tal.

Zamieyscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całey Monarchii.

Na exemplarz gazety na kancellaryinym papierze podwyższa się cena każdey gazety o 15 sgr. Nie nasza będzie wina, ieżeli Szanowni Abonenci, zapisuiąc gazetę dopiero w ciągu kwartału, nieodbiorą poprzedzaiących numerów.

Poznań, dnia 27. Marca 1830.

Expedycya Gazet W. Dekera i Spółki.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 20. Marca.

N. Cesarz i Król Jmć maiąc sobie przedstawiony adres Senatu W. M. Krakowa o pozwoienie otworzenia w państwach J. C. K. Mci dobrowolnych składek w celu zebrania funduszów potrzebnych na restauracyę zamku Krakowskiego, przychylaiąc się do takowey prośby, summę 10,000 złp. na ten cel nayłaskawiey ofiarować raczył.

Obligacya udziałowa, na którą padła główna wygrana, przed nieiakim czasem posłaną została ztąd do Berlina. — W ogólności nie słychać, aby iakie znacznieysze wygrane paść miały na obligacye znayduiące się

w Warszawie. Tabella ich dołączona iest do ostatniego numeru wiadomości handlowych.

Kuryer Warszawski donosi o czteroletniéy Helenie Tarczyńskiéy, obdarzonéy tak osobliwszą pamięcią, że umie tyle odpowiedzi na zapytania z nauki chrześciańskiéy, modlitw, pieśni nabożnych i wesołych, iż zaledwie 4 godziny czasu wystarczyćby mogły na opowiedzenie bez naymnieyszéy przerwy wszystkiego, czego się ze słuchu nauczyła. Mieszka przy ulicy Dunay pod Nr. 174.; iéy oyciec Jan Tarczyński, iest gotów odwiedzać z nią domy osób ciekawych.

W drukarni towarzystwa missyonarzów angielskich w Warszawie na Lesznie, wyszły następuiące xiążeczki religiynéy treści, tłumaczone ich staraniem z ięzyka angielskiego na polski: 1) Odezwa do całego plemienia Izraela dla wzbudzenia w niém chęci czytania pism świętych z pokorą i prawdziwą pobożnością serca; 2) Dowód z pism świętych proroków, że iuż Messyasz przybyć musiał, i że Jezus Nazaretu iest tym Messyaszem; 3) Modlitwy do nabożeństwa w sobotę odbywaiącego się dla nawrócenia żydów; 4) O pierwszeństwie czyli wyższości religii chrześciańskiéy nad religią Mahometa. Przekładem, drukiem i oprawą tych xiążek trudnili się nowo ochrzceni przez missyonarzów Izraelici. Missyonarze ci iak wyczytuiemy z ostatniego numeru Pamiętnika umieiętności moralnych i literatury, przybyli do Warszawy r. 1821., zkąd iako ze środkowego punktu rozszerzaią swoie religiyne prace na miasta prowincyalne i Wołyń. Jeden z ich grona, P Maccaul, wytłumaczył i ogłosił drukiem xięgi rodzaiu Moyżesza w dyalekcie przez żydów w Polsce używanym. Oprócz nauk dawanych żydom prywatnie, odbywaią dla nich nabożeństwo w każdą sobotę, a w niedzielę dla osiadłych w Warszawie Anglików. Maią ku temu celowi kaplicę na ulicy Rymarskiéy.

Journal des Debats z dn. 21. z. m. donosi, że J. K. M. Madame, Xiężna Berry, raczyła łaskawie dozwolić ziomkowi naszemu Panu Woyciechowi Sowińskiemu, aby szanowne iéy imie, położył na czele prenumeratorów na zbiór muzyczny tańców i śpiewów narodowych polskich, z tłumaczeniem francuzkiém Pana G. Julien, wychodzących w Paryżu.

Wyszła nowa edycya kodexu cywilnego francuzkiego w formacie kieszonkowym. Cena złotp. 3. Dostać można w drukarni rządowéy i u Jabłońskiego pedela uniwersytetu.

W tych dniach zawarty został kontrakt między Panem William Jones Anglikiem w Manszester a WW. Leonem i Pauliną Popławskiemi, małżonkami i dziedzicami dóbr Serniki nad Wieprzem w Wdztwie Lubelskiém, na założenie w tychże dobrach angielskiéy przędzalni bawełny o trzydziestu kilku tysiącach wrzecion, która półtora miliona kapitału wymaga.

Wkrótce maią się zacząć roboty aby rzeka Netta w Woiewództwie Augustowskiém została spławną.

Wisła puściła pod Krakowem d. 16. b. m. o godzinie 2. po południu, a pod Warszawą dnia wczorayszego. Część mostu zerwana została.

Woda na Wiśle ciągle przybiera.

Dnia 15. b. m. rano, gdy była mgła gęsta, dwóch wilków po Wisle zbliżyło się aż do mostu od strony Pragi; ieden z nich padł na ulicę Pragi, lecz uciegł postrzegłszy ludzi. — Pod Skierniewicami w czasie obławy znaleziono dwóch starych wilków zdechłych iak się zdaie z głodu.

Grecya.

Protokół odbytéy w dniu 4. Lutego r. b. w Londynie konferencyi, w przytomności pełnomocników Francyi, Anglii Rossyi.

Przy rozpoczęciu konferencyi wynurzaią pełnomocnicy NN. Królów Angielskiego i Francuzkiego życzenie dowiedzenia się od pełnomocnika N. Cesarza: z iakiego on stanowiska uważa artykuł 10. zawartego w Adryanopolu traktatu między Rossyą a Turcyą, ściągaiący się do interessów Grecyi. Pełnomocnik Nayiaśn. Cesarza oświadcza, że artykuł 10. pomienionego traktatu, nieosłabia praw Sprzymierzonych N. Cesarza, niewstrzymuie narad zgromadzonych na konferencyą w Londynie Ministrów i nie kładzie naymnieyszéy przeszkody krokom, które od

trzech dworów iednomyślnie za naypożytecznieysze i do położenia rzeczy naystósownieysze uznanemi zostaną. W skutek tego oświadczenia pełnomocnik N. Króla angielskiego udziela zebranym na konferencyą zbiorowéy depeszy, w których Posłowie angielski i francuzki w Konstantynopolu przesełaią deklaracyą W. Porty datowaną dnia 9. Września, w któréy wyrażono: „iż Porta przystąpiwszy do ugody londyńskiéy, przyrzeka i obowięzuie się pełnomocnikom Mocarstw, które wspomnioną ugodę podpisały, że wszelkie postanowienia, iakie konferencya w Londynie w względzie uskutecznienia téy ugody przedsięweźmie, podpisze.“ Po przeczytaniu tego urzędowego pisma, przyznano iednomyślnie, że Mocarstwa sprzymierzone maią przedewszystkiem obowiązek, przywieść do skutku zawieszenie broni na morzu i lądzie pomiędzy Turkami i Grekami. Postanowiono zatém, ażeby niezwłocznie przesłać Posłom trzech Mocarstw w Konstantynopolu, iako też rezydentom w Grecyi i Admirałom na Archipelagu rozkaz, ażeby żądali i osiągnęli zaprzestanie kroków nieprzyiacielskich pomiędzy stronami woiuiącemi. W tym celu naradzano się i ułożono instrukcye dla wspomnionych pełnomocników i rezydentów, iako też dla trzech Admirałów, ile że przywrócenie pokoiu pomiędzy Rossyą a Portą dozwalało Admirałowi rossyiskiemu mieć znowu udział w działaniach iego kollegów, Admirałów francuzkiego i angielskiego. Po ugodzeniu się na pierwsze punkta, członkowie konferencyi zważywszy, że deklaracye Porty dozwalaią im umówić się nad środkami, których przyięcie w teraźnieyszem położeniu rzeczy wydaie się naypożytecznieyszém, oraz w chęci poprawienia tych punktów dawnieyszego traktatu, które za naywarownieyszą rękoymią pokoiu pomiędzy Sprzymierzonemi służyć mogą, postanowili iednomyślnie, co następuie: 1) Grecya stanowić będzie państwo niopodległe i używać wszelkich praw politycznych, administracyinych i handlowych; przywiązanych do zupełnéy niepodległości. 2) Przez wzgląd na dozwolenie nowemu państwu takowych korzyści, oraz przez wzgląd na wynurzone przez Portę życzenie, aby oznaczone protokułem z dnia 22. Marca granice ścieśnionemi zostały, linia demarkacyina granicy Grecyi zacznie się od uścia rzeki Aspropotamos, poprowadzoną będzie wzdłuż téy rzeki w górę aż do ieziora Angelo Castro, ieziero to iako też ieziora Brachori i Saurowica zwane, przerznie, dotknie się góry Artolina, a ztąd póydzie z szczytu góry Axos, z doliny Kaluryiskiéy i z szczytu góry Eta aż do zatoki Zeituni przy uściu Sperchios. Wszystkie na południe téy linii leżące ziemie i kraie, które w konferencyi szczegółowo wyliczono, należeć będą do Grecyi; położone zaś na północ téy linii wszelkie ziemie i kraie będą, iak dotąd, własnością Państwa Ottomańskiego. Nadto należeć będą do Grecyi: Cała wyspa Negropont z wyspami diablemi, wyspa Skyro, iako też wyspy znane starożytnym pod nazwiskiem Cyklad, leżące pomiędzy 36 i 39 stopniem północnéy szerokości a 26 i 29 stopniem zachodniéy długości południka Greenwichskiego. 3) Rząd Państwa Greckiego będzie monarchicznym i sukcessyinym w porządku pierworodztwa; powierzonym zostanie Xięciu, który nie może być wybranym z pośród panuiących familii w państwach, które traktat z d. 6. Lipca 1827. r. podpisały, i który będzie się tytułował Monarchą Grecyi. Wybór tego Xięcia będzie przedmiotem dalszych udzieleń i umów. 4) Skoro zastrzeżenia teraźnieyszego protokułu oznaymione zostaną interessentom, przywrócenie pokoiu pomiędzy Państwem Ottomańskiém a Grecyą uważaném będzie *ipso facto*, a poddani obudwóch państw nawzaiem, co się praw handlowych i żeglugi dotycze, traktowani będą w równi z poddanemi innych państw, które w przyiacielskich stósunkach z Portą i Grecyą zostaią. 5) Porta Ottomańska i rząd Grecki wydadzą niezwłocznie bezwarunkową i zupełną amnestyą. Amnestya Porty zawierać będzie wyraźne zastrzeżenie, że żaden Grek w całym obwodzie iéy państwa niebędzie pozbawionym swoiéy własności, ani też w iakikolwiek bądź sposób z powodu udziału swoiego w powstaniu greckiém prześladowanym. Amnestya Grecka przyimie też samą zasadę na korzyść wszystkich Muzułmanów i Chrześcian, którzy przeciwnymi iéy sprawie byli; nadto ro-

zumie się samo przez się i ma być ogłoszonem, że Muzułmani, którzy w kraiach i na wyspach, Grecyi przekazanych, nadal mieszkać zechcą, doznawać tam będą wraz z swoiemi rodzinami zupełnego bezpieczeństwa. 6) Porta Ottomańska dozwoli tym z greckich poddanych swoich, którzy iéy kraie opuścić będą chcieli, rok czasu do wyprzedania posiadłości i wyprowadzenia się z kraiu. Rząd grecki da tę samą wolność tym z swoich poddanych, którzy się do państwa Porty Ottomańskiéy przenieść zechcą. 7) Wszelka siła zbroyna grecka, lądowa i morska, opuści niezwłocznie ziemie, zamki i wyspy, które po za linią graniczną, artykułem 2gim oznaczoną, leżą, i cofnie się w iak naykrótszym czasie, za tęż linią. Wszelkie siły zbroyne tureckie, morskie i lądowe, które w obrębie granicy wzwyż wskazanéy, ziemie, zamki i wyspy w posiadaniu swém maią, opuszczą te ziemie, zamki i wyspy w iak naykrótszym czasie, i cofną się podobnież za wskazaną granicę. 8) Każdemu z trzech dworów wolno, podług zastrzeżenia artykułem 6. traktatu z dnia 6. Lipca 1827. r. zaręczyć zupełnie powyższe rozporządzenia. Dokumenta tego zaręczenia będą, ieśli tego okaże się potrzeba, oddzielnie ułożone. Moc i skutki czynności tych, stósownie do wspomnionego artykułu, będą przedmiotem dalszych postanowień dostoynych mocarstw. Żaden oddział woyska należący do iednego z trzech zawieraiących ugodę mocarstw, niemoże bez dozwolenia dwóch innych mocarstw, stąpić na ziemię grecką. 9) W celu uniknienia nieporozumień, iakieby w teraźnieyszych okolicznościach z zetknięcia się Kommissarzy obudwóch stron przy wyprowadzaniu linii demarkacyinéy, gdy na mieyscu granice Grecyi ustanawiane będą, koniecznie nastąpić musiały, zgodzono się, ażeby wykonanie dzieła tego powierzoném zostało angielskim, francuzkim i rossyiskim Kommissarzom, i żeby kazdy z trzech dworów mianował takiego Kommissarza. Kommissarze ci opatrzeni w instrukcye, wyprowadzą kierunek wspomnionych granic, trzymaiąc się iak nayściśléy linii artykułem 2gim wskazanéy, oznaczą te linią palami i sporządzą dwie przez nich podpisane mappy, z których iedna Porcie, druga rządowi greckiemu oddaną będzie. Gdyby pomiędzy trzema Kommissarzami różność zdań w iakowym względzie nastąpiła, większość głosów rozstrzygnie rzecz. 10) Treść ninieyszego protokułu udzielą niezwłocznie Porcie pełnomocnicy trzech dworów, którzy w tym celu otrzymuią wspólnie załączoną instrukcyą. Rezydentom trzech dworów w Grecyi udzielone zostaną także instrukcye w tym samym przedmiocie. Dwory konkraktuiące zastrzegaią sobie przyięcie ninieyszych warunków w formalnym traktacie, który w Londynie podpisanym, iako wykonaniem traktatu z d. 6. Lipca uważanym i innym dworom europeyskim z wezwaniem przystąpienia doń, ieśli im się to potrzebném zdawać będzie, udzielonym zostanie. — Koniec: Trzy dwory osiągnąwszy nareszcie cel długich i trudnych układów, winszuią sobie wzaiemnie, że wśród naytrudnieyszych i naydelikatnieyszych okoliczności, potrafiły się zupełnie porozumieć. Jedność, która w chwilach takich była nierozerwaną, staie się naylepszą rękoymią iéy trwałości, a trzy dwory pochlebiaią sobie, że ta sama iedność, równie trwała iak zbawienna, przyczyniać się będzie bez ustanku do ustalenia pokoiu świata.

T u r c y a.

G a z e t a p o w s z e c h n a zawiera następuiący list prywatny: Od granicy Serwiańskiéy, dnia 1. Marca. Związki z Konstantynopolem bardzo są teraz żywe; zdaie się, iż tam odbywaią się ważne układy w przedmiocie ostatecznego rozstrzygnienia losu Grecyi. Sułtan zaymuie się bardzo czynnie urządzeniem woyska regularnego; głoszą także, iż wzorem Baszy Egiptu ma zamiar zwołać ze wszystkich prowincyy państwa Deputowanych, dla naradzenia się z nimi o rzeczach administracyinych. Krok ten byłby dla Porty, w teraźnieyszém iéy położeniu, tém ważnieyszym, iżby ią obeznał tém lepiéy z iéy potrzebami i źródłami pomocniczémi kraiu i postawiłby ią w stanie, korzystania, podobnie iak rządy ucywilizowanych państw Europeyskich, z téy wiadomości na iéy własną i poddanych iéy korzyść. Porta miała drugą ratę warowanéy traktatem adryanopolitańskim summy odesłać w drugiéy poło-

wie Lutego Hrabiemu Dybiczowi; niemożna więc powątpiewać, iż woysko rossyiskie powróci za Bałkany i odda Turkom zaymowane przez siebie na téy stronie stanowiska. W. Wezyr znaydował się ciągle w Adryanopolu, dokąd Sułtan — iak wieść niesie, — ma także poiechać w Maiu i ztamtąd wydawać rozkazy względem nowego urządzenia zarządów prowincyalnych."

W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 11. Marca.

Król. Francuzki Poseł przy stolicy papiezkiéy, Hrabia la Ferronays, podał d. 8. m. b. Jego Świątobliwości swe listy wierzytelne i doznał nader łaskawego przyięcia. Potém odwiedził Poseł Sekretarza Stanu, Kardynała Albani.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 15. Marca.

Wczoray był u Króla wielki wieczor, na którym znaydowali się pierwsi urzędnicy państwa, wielu Parów i Deputowanych i zagraniczni Posłowie. K o n s t y t u c y o n i s t a powiada, iż Król rozmawiał uprzeymie z obecnymi Deputowanymi, między którymi znaydowało się trzech członków Kommissyi do ułożenia adressu, PP. Dupin starszy, Etienne i Gauthier; G a z e t a F r a n c y i przeciwnie twierdzi, iż K o n s t y t u c y o n i s t a prawi kłamstwo swoim czytelnikom, albowiem Król w zupełnie przeciwnym tonie odezwał się do Deputowanych.

Na dzisieyszém posiedzeniu Izby Deputowanych naradzano się o adresie w taynym komitecie. — W iakim duchu ułożony był proiekt, rozprawiaią dziś o tém wszystkie dzienniki z naywiększym zapałem, iakiego się można spodziewać w wigilią dnia, w którym iedno z nayważnieyszych pytań politycznych ma być rozwiązaném. Żadnéy niepodpada wątpliwości, iż adres będzie w duchu nieprzyiaznym ułożony. Sama G a z e t a F r a n c y i powiada: „Zdaie się być pewną rzeczą, iż proiekt adresu Kommissyi zawierać będzie formalny napad na prerogatywę Królewską. Powiadano to sobie wczora wieczór na zebraniu dworskiém, a oprócz tego widać to dostatecznie z dzisieyszych dzienników rannych." — K u l a donosi: „Wszystko się zgadza w opowiadaniu, iz adres ułożony iest w wyrazach pełnych uszanowania i umiarkowania, lecz w tonie poważnym i stanowczym. Został on o godz. 8. Ministrom przełożonym, a wkrótce potem, wstał Król od kart, aby go słyszeć." — Nayostrzéy wyraża się w tym względzie G o n i e c F r a n c u z k i, który oświadczywszy, iż adres iednomyślnie przez Kommissyą został ułożony, tak daléy mówi: „Adres tedy będzie wyrazem iednomyślnego i z głębokiego uczucia czerpanego przekonania. Jeżeli zawierzyć chcemy biegaiącym o nim pogłoskom, tedy wyrażenia w nim tego są rodzaiu, iż wszystkim odpowiadaią potrzebom; wynurzone w nim iest głębokie uszanowanie dla Króla Konstytucyinego, i dla iego dynastyi i wystawiony z umiarkowaniem i prawdą stan kraiu, niemniéy obawa, iakiéy go nabawiła r e w o l u c y a z d n i a 8. S i e r p n i a. Żadna strona Izby, wyiąwszy ślepo ministeryalizmowi hołduiącą, niebędzie mogła ganić wyrazów tego adresu. Ktokolwiek nosi w piersiach francuzkie i konstytucyine serce, ktokolwiek zdolnym ieszcze iest wznieść się duszą do iakiegokolwiek stopnia, znaydzie w nim rzetelny wyraz uczuć swoich. Ministeryum tylko czuć się będzie ugodzoném; onoć też istotnie iest iedyną zamieszania przyczyną. Jakież to udręczenie od dnia 8. Sierpnia:! Nie czasże nareszcie, położyć mu koniec? Niech wszystkie konstytucyine części Izby uważaią za wyrzeczone do siebie te słowa: „Jutro idzie o ż y c i e r z ą d u k o n s t y t u c y i n e g o!" — „Więc tedy d. 15. Marca — mówi Dziennik, który dotąd sprawy tronu i powołanych przezeń Ministrów nayżarliwiéy bronił — ma być rozstrzygniętém wielkie pytanie, które od ośmiu miesięcy utrzymuie Francyą w natężoném oczekiwaniu, a którego ta iest dążność, czyli we Francyi znayduie się posłuszna gazetom liberalnym władza polityczna, która śmie, zaprzeczać powadze Królewskiéy rządu i władztwa. W ł a d z a K r ó l e w s k a dała się słyszeć, I z b a P a r ó w dała się słyszeć, i te dwie władze są z sobą w porozumieniu względem zasad rządu i toku spraw publicznych. Zobaczymy, czyli trzecia władza póydzie za głosem gazet, lub czyli gazety skompromittowane będą w obec opinii publicznéy, którą durzyły i w błąd wprowa-

dziły. Zobaczymy nareszcie, czém się okaże w istotnéy materyi polityczném owa większość, którey nam tayne głosowania dotąd tylko fikcyą obiawiały."

Z dnia 18. Marca.

Na onegdayszém posiedzeniu Izby Deputowanych, które się dopiero po godzinie 7. wieczór skończyło, toczyły się dalsze obrady o adresie, który nareszcie w 221 kresek przeciw 181, a zatém większością 40 kresek, przyiętym został. Przystąpiono niezwłocznie do wyboru wielkiéy Deputacyi z 20. członków, która z Prezesem i czterema Sekretarzami miała Królowi nazaiutrz adres przełożyć. Dnia wczorayszego w południe Deputacya ta wprowadzoną została przez W. Mistrza obrzędów do N. Pana, a Pan Royer Collard odczytał adres następuiący:

„Nayiaśnieyszy Panie!

„Z żywą wdzięcznością usłyszeli zgromadzeni około Twoiego tronu wierni poddani, Deputowani Departamentów, z dostoynych ust Twoich pochlebne świadectwo zaufania, iakie w nich pokładasz. Mieniąc się szczęśliwymi, iż są w stanie wzbudzić w Tobie N. Panie takowe uczucie, usprawiedliwiaią ie przez niezachwianą wierność, któréy Ci naygłębszy hołd teraz ponawiaią; usprawiedliwią ie oraz przez sumienne obowiązków swoich dopełnienie.

„Winszuiemy sobie wraz z Tobą N. Panie wypadków, które pokóy Europy zapewniły, wzmacniaiąc przyiacielskie stósunki między Tobą a Twoimi Sprzymierzeńcami i uwalniaiąc Wschód od chłosty woyny.

„Oby nieszczęśliwy naród, który za wspaniałomyślną pomocą Twoią uszedł niechybnéy, iak się zdaie, zagłady, znalazł w przyszłości, którą mu opieka Twoia N. Panie gotuie, swoię niepodległość, siłę i wolność.

„Życzymy N. Panie, ażeby staranie, które w porozumieniu z Twoimi Sprzymierzeńcami, pogodzeniu Xiążąt domu Braganza poświęcasz, pomyślnym uwieńczone zostało skutkiem. Jest to godna troskliwości Twoiéy N. Panie sprawa, położyć złemu, które zasępia Portugalią, koniec, nienaruszaiąc świętych zasad prawności, które równie dla Królów iak i narodów nietykalnemi być powinny.

„Wstrzymywałeś N. Panie skutki swoiéy niechęci przeciw iednemu z państw barbaryiskich; uznałeś iednak, iż dłużéy nie możesz się ociągać w ziednaniu sobie świetnego zadosycuczynienia za zniewagę banderze Twoiéy wyrządzoną. Oczekiwać będziemy z nayglębszém uszanowaniem udzieleń, których nadesłanie nam uznasz W. K. M. niewątpliwie w tak ważnym interessie potrzebném. N. Panie, w każdym przypadku, gdzie idzie o obronę sławy Twego tronu, o opiekę handlu Francyi, możesz się spuścić równie na pomoc Twego ludu iak na iego męztwo.

„Izba przyimie wdzięcznie środki, iakie iéy N. Panie w celu ustalenia i polepszenia losu pensyonowanych woyskowych przedstawisz; także maiące być iéy przełożonémi prawa we względzie sądownictw i administracyi będą troskliwie roztrząsane.

„Oznaymione nam przez W. K. M. zmnieyszenie dochodów Państwa iest równie ważnym iak zasmucaiącym symptomatem; wszelkiego starania przyłożymy, aby odkryć przyczyny téy niedogodności.

„W. K. M. rozkazałeś przełożyć nam prawo tyczące się umorzenia długu państwa. Ważność zawartych w proiekcie tym pytań i obowiązek zważenia ściśle rozmaitych z niemi połączonych interessów, wzbudzi w naywyższym stopniu naszą troskliwość; na słusznych zasadach oparte i zręcznie skombinowane urządzenie publicznego kredytu stanie się dla Francyi dzielnym środkiem pomyślności i nowém prawem dla N. Pana do wdzięczności Jego ludów.

„Lecz w wykonaniu tego dobrodzieystwa niezbędnym iest ieden warunek; bez niego nie wydałoby ono żadnych owoców; tym warunkiem iest pewność przyszłości, ta naywarownieysza podstawa kredytu i pierwsza potrzeba przemysłu.

„Na głos Twóy N. Panie, z wszystkich punktów Twoiego państwa zebrani, przynosimy Ci z wszystkikh stron hołd wiernego ludu, który, przeięty nim wewnątrz, znayduiąc Cię wśród powszechnych dobrodzieystw, naydobroczynnieyszym z pomiędzy wszystkich, szanuie w Tobie doskonały obraz cnót naypięknieyszych. N. Panie, ten lud kocha i szanuie Twoią powagę. Piętna-

ście lat pokoiu i wolności, które dostoynemu bratu Twemu i Tobie zawdzięcza, rozkrzewiły w iego sercu wdzięczność, przywiązuiącą go do Twoiego Królewskiego domu; rostropność iego doyrzewa przez doświadczenie i wolność obrad; ta rostropność powiada mu, szczególniéy iż co się tycze powagi, długi ciąg lat posiadania iest nayświętszym tytułem, i że wieki równie dla iego szczęścia iak dla Twoiéy sławy wzniosły Twóy tron w krainie niedostępnéy burzom. Przekonanie zatem iego zgadza się z iego obowiązkami, uważaiąc święte prawa Twoiéy korony za naypewnieyszą rękoymią swobód swoich, a całość Twoich prerogatyw za rzecz do wykonania praw tych potrzebną.

„Jednakże śród tych iednozgodnych uczuć uszanowania i przywiązania, z któremi Cię N. Panie lud Twóy otacza, obiawia się w umysłach wielka niespokoyność, która bezpieczeństwo, iakiego Francya używać zaczęła, burzy, źródła iéy pomyślności mąci i trwaiąc dłużéy, mogłaby się iéy spokoyności stać szkodliwą. Nasze sumienie, nasz honor, wierność, którąśmy Ci poprzysięgli i którą zawsze zachowamy, wkładaią na nas obowiązek, odkryć Ci przyczynę téy niespokoyności.

„N. Panie! Karta, którą mądrości Twoiego poprzednika zawdzięczamy, i któréy dobroczynne instytucye wzmocnić iest stałą W. K. Mości wolą, uświęca wpływ Narodu przy naradach o sprawach publicznych iako prawo. Wpływ ten musiał być i iest w rzeczy saméy, pośrednio i przezornie odważonym i w ścisłych obrębach, których nieścierpimy przestąpienia, zawartym; iest on niezawodnym w skutkach swoich, albowiem tworzy nieprzerwaną zgodność zamiarów politycznych Twego Rządu z życzeniami Twego Narodu, iako niezbędny warunek porządnego biegu spraw publicznych. N. Panie, nasza rzetelność, nasze poświęcenie, wkładaią na nas przykrą konieczność, powiedzieć Ci, że ta zgodność iuż nieistnie.

„Niesprawiedliwe nieufanie sposobowi myślenia i rostropności Narodu, zaymuie dziś przedewszystkiem myśli Rządu. Zasmuca to lud Twóy, albowiem nieufanie to iest dla niego obrażaiącém; niepokoi go, albowiem widzi przez to swoią wolność zagrożoną.

„Ta nieufność niemoże znaleść przystępu do wspaniałomyślnego serca Twoiego. Nie, N. Panie! Francya równie niepragnie anarchii, iak Ty despotyzmu; zasługuie ona na to, ażebyś iéy rzetelności zaufał, iak ona ufa Twoim przyrzeczeniom.

„Rozsądź N. Panie wysoką Twoią mądrością pomiędzy tymi, którzy nieznaią tak spokoynego, tak wiernego Narodu, a nami, którzy w nayszczerszém przekonaniu, dolegliwości całego Narodu, którego nadewszystko szacunek i zaufanie swego Króla obchodzi, przybywamy złożyć na łonie Twoim! Prerogatywy Twoie Królewskie podały Ci w ręce środki do zapewnienia pomiędzy władzami państwa owéy zgodności konstytucyinéy, która iest pierwszym i niezbędnym warunkiem mocy Twoiego tronu i wielkości Francyi.“

Król Jmć odpowiedział: „Mci Panie! Słyszałem adres, który mi WPan w imieniu Izby Deputowanych podaiesz; miałem prawo, zdać się na pomoc obudwóch Izb ku przywiedzeniu do skutku wszystkich moich dobrych zamiarów. Zasmuca to me serce, gdy się z oświadczenia Izby dowiaduię, iż ta wzaiemna z iéy strony pomoc niema mieysca. Mości Panowie! Oznaymiłem moie postanowienie w mowie, którą zagaiłem posiedzenia. Postanowienie to iest niezmienne; interes ludu Moiego wzbrania mi odstępować od niego. Ministrowie Moi obeznaią WPanów z Moiemi zamiarami.“ — Odpowiedź ta była iuż o godzinie 2giéy wiadomą w całém mieście, nayżywsze sprawiaiąc wrażenie.

W téy chwili rozchodzi się wiadomość, iż N. Król odroczył Izby na trzy miesiące.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 27. Lutego.

Nakoniec rozkazał Don Miguel, ażeby oddano Ziednoczonym Stanom zabrane pod Terceirą okręty. Czeladź okrętowa, która od owego czasu w więzieniu usychała, rozpocznie znowu iutro swą służbę.

Niedawno na polowaniu będąc spadł Don

Miguel z konia, ale szczęśliwie, bo się skończyło na tem, co to ma wielkie oczy.

Wielkie panuie nieporozumienie w tuteyszym gabinecie. Ministrowie Cadaval, Santarem, Bastos i Barbacena obstaią wciąż za srogim systematem, przeciwnie Mattos i Hrabia Luzan (Ministrowie sprawiedliwości i finansów) żądaią łagodnieyszego postępowania i twierdzą, iż w teraźnieyszém położeniu rzeczy niemogą dłużéy ściągać podatków, ani ręczyć za utrzymanie praw.

Na wyspie S. Michała panuie wielka niechęć.

Rozmaite wiadomości.

Poznań, dnia 26. Marca. Rzeka Warta wezbrała tak dalece, iż bałwany iéy dotykaią iuż powierzchni mostu Chwaliszewskiego. Ani w roku 1807. ani 1814. niedoszła woda téy wysokości iak obecnie, i wciąż ieszcze przybywa. Policya stara się ocalić główną tamę, ieżeli tylko gwałtownieyszy pęd wody zaradczych iéy środków wniwecz nieobróci. Niektóre domy na ulicy Garbarskiéy oblane są wodą; kładki lub łodzie ułatwiaią do nich przystęp. Związki z klasztorem Siostr miłosierdzia, z klasztorem Bernardynów i Karmelitów utrzymuią się za pomocą łodzi. Nowe posady na drodze do dębiny stoią w wodzie. Prócz rozmaitych strat w drzewie budynkowém i opałowém, niesłychać dotąd o znacznieyszych szkodach.

Król Bawarski wyiechał dnia 15. m. b. do Włoch. — Z Rzymu odebrano w Monachium prywatne wiadomości, iż tam Pułkownik Heideck, (wiadomy z przywiązania swego do sprawy greckiéy) ciężko zachorował.

Donoszą z Wrocławia, iż Odra znacznie wezbrała; wiele ulic zalała tak, iż piesi tylko po deskach przebywać ie mogą.

Dnia 19. Marca puściła do reszty Wisła pod Krakowem; wylew wody iest wielki, żadnem iednak do dziś dnia niebezpieczeństwem niezagraża.

Goniec Krakowski zawiera: „Niektóre pisma warszawskie, zadzierzawione przez stronników romantyczności, iuż na pół z płaczem zaczynaią ubolewać nad tém, że teatr narodowy stolicy téy, wystawia teraz parodyą pod napisem: Werter, wyśmiewaiącą różne dziecińtwa i affektacye romantyków. S. S."

Warszawa. — Rossya ma właśnie tyle Gubernii, ile iest kart w talii francuzkiéy. Okoliczność ta podała w Petersburgu myśl do wydania talii kart, z których każda z 52 ma rysunek iednéy gubernii. Na wzór takich kart mogłyby wyobrażać talie dla Królestwa Polskiego robione, rysunek 39 obwodów i 8 woiewództw, a na 5 kartach dla uzupełnienia liczby 52, celnieysze gmachy, bądź w stolicy, bądź na prowincyi, lub też rysunki 5 większych miast polskich.

Pan Thorwaldsen odiechał dnia 14. m. b. z Monachium do Rzymu, w towarzystwie sławnego malarza Piotra Hess i Radzcy Regencyinego Barona Eichthal.

W państwie Piemontskiém bardzo niebezpieczno teraz podróżować i niebezpieczeństwa te wzmagaią się od nieiakiego czasu.

Nowe urządzenie woyska tureckiego.

Ostatniego dnia miesiąca Dzilkid, 1244 r. hedżiry, to iest w Maiu 1829. r., Sułtan ogłosić kazał kanunnameh czyli ogólne urządzenie całego swoiego woyska. Zawiera ono 457 artykułów, mówi o obowiązkach Generałów, różnych Oficerów i obeymuie kodex karny woyskowy. Prócz tego ze szczegółami w niém wyrażono, iak żyć maią żołnierze w koszarach, lub po domach prywatnych, iaka ma być ich żywność, iaki żołd, iakie nagrody i honory woyskowe. Wszystko bardzo podobne do zwyczaiów i urządzeń francuzkich, i oczywiście okazuie, że autorami urzędzenia są Oficerowie tego narodu. Jeden tylko stopień Kaimakanów iest właściwie turecki; wyraz ten znaczy zastępcę w administracyi całéy tureckiéy, równie iak w woysku każdy urzędnik prawie ma Kaimakana, czyli Wiceurzędnika, lub Wiceoficera różnych stopni, któryby go w słabości lub nieobecności zastępował. Wyraz Orta, którym zwano połki ianczarów, iest wyrzucony zupełnie ze słownika woyskowego, a nawet używać go zabroniono pod karą śmierci.

DODATEK
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 25.
(Z dnia 27. Marca 1830.)

Perskie ozdoby honorowe.

Wiadomo, że, iak Sułtan Selim III. na schyłku przeszłego wieku order półxiężyca, tak teraźnieyszy Szach Perski order lwa słońca ustanowił i takowy na trzy klassy podzielił, z których dwie niższe składaią się z złotych i srebrnych znaków. Mniéy wiadomą może rzeczą iest, iż także Następca tronu Perskiego, Abbas Mirza, z okoliczności ostatniéy woyny Rossyiskiéy podobny medal z obudwóch kruszców dla zasłużonych oficerów i woiowników bić rozkazał; zdaie nam się, że nikt dotąd nie opisał dokładnie tego medalu. Medal taki złoty znayduie się w zbiorze medalów wschodnich szkoły języków azyatyckich przy kollegium spraw zagranicznych w Petersburgu; srebrny pozyskało niedawno Muzeum azyatyckie Cesarskiéy akademii umieiętności. Medal ten iest nieco większym od rubla. Po iednéy stronie iest herb państwa Perskiego, lew słońca, a pod nim następuiący napis:

„Rządzca Abbas, młody Szach,
„Następca Nayiaśnieyszego Władzcy."

Na drugiéy stronie:

„Każdy z lwiém sercem, który się śmiało rzuci na nieprzyiaciół Szacha,
„Odbiera od słońca naszéy wspaniałości ten znak." —

W perskiéy mowie iest ten napis wierszem.

Podróż Machometa po siedmiu niebach.

(Z Wandy.)

Do naydziwacznieyszych powieści Machometa, należy opisanie iego podróży w siedmiu niebach pod przewodnictwem anioła Gabryela. Niemożna już nic dziecinnieyszego pomyśleć, nic bardziéy niepoetycznego. W pierwszém niebie widział prorok koguta takiéy wielkości, że głową drugiego nieba dosięgał, które iest na 500 dni drogi (około 12,000 mil) oddalone od pierwszego. Skrzydła stósowne miał do swéy wielkości i takowe samemi perłami i drogiemi kamieniami były wysadzone. Pieie on każdego poranku tak głośno, iż wszystkie stworzenia ziemskie, wyiąwszy ludzi i duchów, okropne iego tony słyszą. — Drugie niebo było zupełnie ze złota, i ieden z mieszkaiących tam aniołów tak wielkim, że pomiędzy iego oczyma, znaydowała się odległość na 70,000 dni drogi (czyli około 1,680,000 mil). — W siodmém niebie, widział Machomet anioła, który miał 70,000 głów, a w każdéy głowie po 70,000 ust, a w każdych ustach po 70,000 ięzyków, a na każdym ięzyku po 70,000 głosów, któremi dniem i nocą wyśpiewywał chwałę Allacha. — Smieszna ta bayka dowodzi o trzech prawdach: o ubostwie fantazyi proroka, nieograniczonéy bezczelności, i niepoiętéy łatwowierności iego stronników, którzy tak grube oszustwa, za dobrą przyimowali monetę.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Przed podpisany Sąd Ziemiański następuiące osoby, iako to:

1) George Radke, syn rólnika Andrzeia Radke z Zakrzewskich holędrów powiatu Szremskiego, który w czasie zaciągnienia go w ie-

sieni 1806. r. do żołnierzy nastąpionego, żadnéy o sobie niedał wiadomości.

2) Bernhard Langowicz dnia 22. Czerwca 1789. w Buku urodzony, który w roku 1812. udał się do woyska polskiego.

3) Bernhard Trąpski, tu w roku 1793. dnia 24. Czerwca urodzony, syn zmarłego szewca Marcina Trąpskiego, który 1812. roku do woyska polskiego wzięty, do Rossyi udał się.

4) Christian Braemer z Nowéy Dąbrowy powiatu Bukowskiego w Listopadzie 1806. r. do woyska polskiego wzięty.

5) Andrzéy Dannemann z Poznania, który w roku 1792. do woyska polskiego udał się.

6) George i Gottlieb, bracia Prause z holędrów Kiełczyńskich pod Xiążem, z których pierwszy w roku 1806. do woyska polskiego wzięty, 1810. roku ostatnią z Gdańska dał o sobie wiadomość, a drugi w roku 1808. do woyska polskiego równie wzięty, w roku 1811. z lazaretu Warszawskiego ostatnia o tymże była wiadomość.

7) Jan Dilling z Petzen holędrów pod Mosiną, który w roku 1811. do woyska polskiego wzięty do Hiszpanii pomaszerował.

8) Andrzéy Mielke z Raczewa, który w r. 1805. w woysku pruskim, a mianowicie pułku de Tschepen zostawał.

9) Gottlieb Flegel, syn zmarłéy akuszerki Müller pierwszych ślubin Flegel, podług podania w Saxonii urodzony, od roku 1808. tu ztąd oddalił się i nieprzytomny.

10) Kowal Woyciech Krupczyński, który w roku 1807. z swego zamieszkania Chudopsice w powiecie Bukowskim, oddalił się.

11) Ewa Stryczyńska córka właściciela George Stryczyńskiego z Piotrowa pod Poznaniem w roku 1786. urodzona, i z iednym niewiadomego nazwiska dozorcą granicznym w roku 1810. w okolice Międzyrzecza przeprowadziła się.

12) August Schmidt, syn Doroty Schmidt, który w roku 1809. lat 17 maiący, w dworze polskim służbę przyiął, potém w roku 16. w Dywizyi Generała Zaiączek 8go pułku 3go batalionu iako Feldwebel aż do roku 1812. służył, w tym roku ostatnią o sobie dał wiadomość a potém do Rossyi wymaszerować miał.

13) Jan Gottlieb Fischer, który iako chłopak w 15. roku, daléy iak 30 lat z Neybryku do młyna Hammer do Zaniemyśla posłany więcéy niepowrócił, i o swém życiu żadnéy niedał wiadomości.

14) Friedrich Anastazy Szulwitz, syn zmarłego tu byłego Kontrollera Kassy Regencyi Karóla Krysztofa Szulwitz, który w roku 1809. iako uczeń szewski do woyska polskiego wzięty i do Rossyi potém udał się.

15) Jan Łasczyk, syn Franciszka Łasczyka, który lat 22 maiąc w roku 1806. w Dolsku do woyska polskiego wzięty, do Rossyi wymaszerował.

16) Karolina Maryanna Czarkowska, tu z Poznania, która lat 18 maiąc w roku 1806. zniknęła.

17) Xawery Jaskólski, który z Poznania przed 30 laty się oddalił, w pułku Cichuckiego służył i w batalii pod Pragą 1793. roku miał poledz,

iako też ich pozostali sukcessorowie lub spadkobiercy, wzywaią się ninieyszém, aby o swém życiu lub pobyciu niezwłócznie i naypóźniéy aż do terminu

na dzień 22. Czerwca 1830.

przed południem o godzinie 9téy w naszym zamku sądowym przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Culemann wyznaczonym wiadomość dali, i dalszych rozporządzeń oczekiwali, gdyż inaczéy na ogłoszenie ich za umarłych i co temu stósowném podług przepisu prawa zadecydowaném zostanie.

Poznań, dnia 9. Lipca 1829.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Zapozywa się ninieyszém sukcessorów i spadkobierców dzierzawcy Michała Białobłockiego, na dniu 21. Listopada 1826. w Polanowicach zmarłego, aby w przeciągu 9 miesięcy a naypóźniéy w terminie

na dzień 26. Sierpnia 1830.

o godzinie 9téy zrana w naszéy Izbie instrukcyinéy przed Ur. Laskowskim Auskultatorem wyznaczonym osobiście lub na piśmie zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie gdy się nikt

niestawi, maiątek spadkodawcy iako bezdziedziczny fiskusowi wydanym będzie.

Bydgoszcz, dnia 8. Października 1829.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W księdze hipoteczney posady w mieście Kargowie, Powiecie Babimostskim pod liczbą 41 sytuowaney i Janowi Krystyanowi Fiedler należącey, zahipotekowane są na mocy dekretu z dnia 5. Czerwca 1827. r. w dziale III. Nr. 1. dla Samuela Guenther młynarza w Kargowie z obligacyi z dnia 25. Maia 1803. r. 350 Tal. z prowizyą.

Obligacya na summę wymienioną, wraz z wykazem hipotecznym zginęła.

Zapozywaią się przeto wszyscy, którzyby do dokumentu opisanego, pretensye iakowe bądź iako właściciele, cessyonaryusze, posiadacze zastawni lub listowni mieli, aby się na terminie na

dzień 23. Lipca r. b.

wyznaczonym, o godzinie 10. przed południem w izbie naszey stron przed W. Assessorem Jonas, osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników, na których im tuteyszych Kommissarzy sprawiedliwości Roestla i Wolnego proponuiemy, stawili i pretensye swoie do dokumentu zaginionego podali i wykazali.

W razie albowiem przeciwnym zostaną z takowemi prekludowani i wieczne im w tey mierze milczenie nakazanem będzie, a w następstwie tego z amortyzacyą dokumentu w mowie będącego postąpi się.

Międzyrzecz, dnia 1. Lutego 1830. r.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek Franciszki z Golińskich owdowiałey Wilczyńskiey obwieszcza się publicznie obligacya hypoteczna dla teyże przez JW. Jozefa Hrabię Sokolnickiego coram Notario et testibus w Poznaniu pod dniem 1. Listopada 1822. roku na summę 12,666 Tal. 20. sgr. zeznana, oraz i wykaz hypoteczny rekognicyiny przez Król. Kommissyą hypoteczną w Poznaniu w dniu 18. Kwietnia 1823. r. względem nastąpioney intabulacyi teyże summy na dobrach szlacheckich Jarogniewicach w Powiecie Kościańskim położonych udzielony, które dokumenta według podania zaginęły, i zapozywaią się ninieyszem wszyscy, którzyby do wyżey wspomnionego długu i wystawionego nań dokumentu mieli iakiekolwiek prawa iako właściciele, cessyonaryusze, posiedziciele zastawni, lub innym sposobem, ażeby się w terminie na

dzień 9. Czerwca r. b.

o godzinie 9tey przed Delegowanym Wnym Molkow Sędzią Ziemiańskim w naszem pomieszkaniu sądowem wyznaczonym osobiście lub przez prawnie upoważnionych pełnomocników stawili i pretensye swoie uzasadnili, w razie zaś przeciwnym spodziewali się, że prekluzya wszystkich niewiadomych i niezgłaszaiących się pretendentów do wspomnioney obligacyi i wykazu rekognicyinego, niemniey amortyzacya tychże dokumentów wyrzeczoną zostanie.

Wschowa, dnia 4. Lutego 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

List gończy.

Piotr i Woyciech bracia Kaźmierczakowie, którzy o napaść rabunkową $\frac{19}{20}$go Stycznia r. b. u W. Wołłowicza w Babinie popełnioną, w wielkiem są podeyrzeniu, w nocy z $\frac{22}{23}$. t. m. przez wyłamanie się z tuteyszego więzienia zbiegli.

Wszystkie resp. władze wzywaią się, aby na tych niebezpiecznych zbrodniarzy baczne miały oko, a w razie ich schwytania, nam onych przez pewną straż przystawić raczyły.

Rysopis.

1) Piotr Kaźmierczak był owczarzem w Słupi, teraz zaś komornikiem w Kostrzynie, wieku lat 24, wysokości 4 do 5 cali, włosów blond, ócz iasnoniebieskich, podługowatey pełney twarzy, nieco wgiętego kończatego nosa, cery zdrowey, konstytucyi mocney, wesołego weyrzenia i mowy.

Odzież.

Granatowy niemiecki surdut z białą wełnianą podszewką, takaż westka, skorzanne żółte spodnie, bóty, granatowy kaptur z siwym barankiem.

2) Woyciech Kaźmierczak był owczarzem w Słupi, teraz zaś komornikiem w Strumianach, wieku 36 lat, wysokości 2 do 3. cali,

włosów blond, iasnoszarych ócz, okrągłéy twarzy, zadartego nosa, cery zdrowéy, konstytucyi mocnéy, osobliwie poznać go można po ciągle boiaźliwém weyrzeniu, także na nikogo wprost patrzeć niemoże i po wstrzymywanym cichym głosie.

Odzież.

Granatowy sukienny płaszcz, takiż surdut niemiecki i spodnie w bóty, ciemna sukienna westka i zwyczayny flanelowy kaftanik nocny z tasiemkami, niebieski kaptur z siwym barankiem.

Środa d. 24. Marca 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoiu.

Termin do licytacyi budowli kościoła katolickiego w Murowanéy Goślinie przez Gazetę Poznańską Nr. 24. na dzień 29. Marca r. b. ogłoszony, dla zachodzących okoliczności odracza się na dzień 5. Kwietnia roku tegoż przedpołudniem.

Poznań, dnia 26. Marca 1830.

Brückner,
Konsyliarz Sądu Ziemiańskiego.

Uwiadomienie tyczące się wypłaty wyciągnionych polskich obligacyy udziałowych.

Ci posiedziciele polskich obligacyy udziałowych w tuteyszéy prowincyi, których numera w losowaniu d. 15. Marca r. b. w Warszawie wyciągnione zostały, i którzy ie życzą w Poznaniu à 99 pro Cent. zrealizować, zechcą złożyć niżéy podpisanemu obligacye takowe do weryfikacyi i mogą się wypłacenia niezawodnego summ należnych do 30. Maia r. b. spodziewać.

Poznań, dnia 18. Marca 1830.

Sam. G. Schmaedicke Wdowa & Comp.

WEZWANIE.

Jeżeli ktokolwiek, lub co naypodobnieysza, który z JJPP. mierników naszéy prowincyi, ma sobie oddane lub powierzone przez JPana Droieckiego miernika na teraz w Polsce będącego, regestra miernicze wsiów Zakrzewa, Zołędnicy, Sarbinowa, i Przyborowa w Powiecie Krobskim leżących, raczy ile możności iak nayprędzéy donieść podpisanemu.

Sarbinow pod Rawiczem, d. 24. Marca 1830.

Antoni Sczaniecki.

Szanownych posiedzicieli dóbr i domów, którzy maią zamiar swoie budynki mieszkalne i gospodarcze zabezpieczyć od ognia piorunowego, widzę się powodowanym, zwrócić uwagę na zbliżaiącą się iako do zakładania konduktorów naylepszą porę roku, i polecić się zaprowadzeniem ich podług naydokładnieyszego i celowi odpowiadaiącego sposobu, gdyż w ciągu moiéy 22letniéy praktyki wieloraką do nabycia potrzebnych w tym względzie wiadomości miałem sposobność. Ceny zależą od budowy lokalu i grubości żelaza, a zlecenia rzetelnie uskuteczniać będę.

Poznań, dnia 27. Marca 1830.

A. Pfaendt, mechanik,
mieszkaiący w starym rynku pod liczbą 67. blisko psiéy ulicy.

OBICIA.

Fabryka obiciów Henryka Hopffe w Dreznie wysłała iednego z swoich wspólników w celu obiechania W. Xięstwa Poznańskiego, znayduie on się obecnie w Poznaniu i zabawi tu około sześciu dni. Mieszka w Hotelu Wiedeńskim u JPana Nieczkowskiego. Wybór naypięknieyszych i naynowszych deseniów w obiciach, iakoto malowania rozmaite, peizaże i t. p. który może w rozmaitych próbach okazać, rozciąga się nietylko do prostych i tanich obiciów, ale nawet do naywspanialszych i naydroższych ozdób bogatych pokoi i salonów, tak dalece, że każde polecenie iest fabryka w stanie uskutecznić. W prowincye państwa Pruskiego przeséła fabryka towary wolne od opłat celnych, i odbieraiący takowe płacą tylko koszta przewozu.

Poznań, dnia 23. Marca 1830.

Henryk Hopffe z Drezna.

W Rostworowie pod Obornikami stoi maciór sto do rodu zdatnych na sprzedaż.

Krzyżański.